

Sygn. akt VI ACa 1278/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Urszula Wiercińska

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO (del.) Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w C.

przeciwko A. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 kwietnia 2014 r.

sygn. akt XX GC 200/12

uchyla zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim, i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1278/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 grudnia 2011 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. T. kwoty 168 945,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 października 2009 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W dniu 9 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (...) Wydział (...) wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając żądanie pozwu.

Od powyższego nakazu pozwany A. T. wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz w części tj. ponad kwotę 25 562 zł i wniósł o oddalenie powództwa co do kwoty 143 383 zł, jak również zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014r. w sprawie o sygn. akt XX GC 200/12 w pkt I zasądził od pozwanego A. T. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. w C. kwotę 43 383 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11

listopada 2009 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2009 r. do dnia zapłaty. W pkt II powództwo w pozostałej części oddalił oraz w pkt III zasądził od pozwanego A. T. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. w C. kwotę 12 056 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 15 października 2009 roku S. M. prezes powodowej spółki skorzystał z oferty zaproponowanej przez pozwanego A. T. dotyczącej zakupu na aukcji internetowej samochodu osobowego marki L. (...). Pojazd miał być przez pozwanego zakupiony w Wielkiej Brytanii, przywieziony do Polski i tu przez pozwanego wydany powodowi w terminie 21 dni roboczych od dnia zaksięgowania wpłaty na przedmiotowy samochód. Wpłata miała być dokonana na konto firmowe pozwanego A. T. w wysokości 168 945 zł. Pozwany zobowiązał się jednocześnie, że w przypadku niedotrzymania terminu zobowiązuje się oddać otrzymane pieniądze. Na powyższą okoliczność strony sporządziły stosowne zobowiązanie, które zostało podpisane przez A. T..

W dniu 16 października 2009r. spółka (...) przelała na rzecz A. T. kwotę 100 000 zł tytułem zaliczki wynikającej z zawartego dzień wcześniej zobowiązania. Druga część kwoty określonej w zobowiązaniu została przelana na konto pozwanego w dniu 20 października 2009r. Natomiast na potwierdzenie planowanej między stronami transakcji, pozwany wystawił w dniu 15 października 2009 r. na rzecz powoda fakturę pro-forma na kwotę 168 945 zł. Kwota ujęta w fakturze nie obejmowała opłat akcyzowych i transportu samochodu do Polski.

Po wymianie korespondencji między stronami dotyczącej kwestii finansowych, zakupu części, a także kwestii technicznych dotyczących sprowadzenia samochodu, auto ostatecznie zostało sprowadzone do Polski, znalazło się w warsztacie G. W. (1) w W. przy ul. (...). Mimo sprowadzenia samochodu do Polski, wbrew ustaleniom zawartym w porozumieniu auto nie zostało wydane powodowi, lecz rozpoczęła się jego naprawa. W warsztacie, gdzie prowadzone były prace naprawcze dwukrotnie zjawiał się powód celem obejrzenia sprowadzonego samochodu i ewentualnej zmiany koloru lakieru. Prace, które miał wykonać A. T. sprowadzały się do przełożenia kierownicy i wykonania napraw blacharskich, ostatecznie do zmiany koloru auta nie doszło. Na tych dwóch wizytach wzajemne relacje między stronami skończyły się. Pozwany cały czas dokonywał prac przy sprowadzonym samochodzie, natomiast powód nie odebrał go i więcej w warsztacie G. W. (1) się nie pojawił. Próbował nawiązać jeszcze kontakt z A. T., jednak okazało się, że zmienił on siedzibę firmy i jakkolwiek kontakt był z nim niemożliwy.

W dniu 23 marca 2010r. pozwany wystawił na rzecz powoda dwie faktury VAT; nr (...) na kwotę 49 246,03 zł, a także nr (...) na kwotę 200 630,75 zł z terminem płatności 7 dni. Jednocześnie w dniu 24 marca 2010r. pozwany skierował na ręce powoda pismo dotyczące zapłaty i odbioru zamówionego samochodu. W piśmie tym pozwany wskazywał wszystkie koszty, jakie winien uiścić powód w związku ze sprowadzeniem i naprawą samochodu do Polski. Pozwany wskazał między innymi na konieczność zapłaty za faktury nr (...). Z kolei po terminie zapłaty wskazanym w fakturach VAT, pozwany skierował na ręce powoda ostateczne przed sądowe wezwanie do zapłaty, gdzie ponownie domagał się zapłaty kwot wskazanych w fakturach (...). Kolejne pismo dotyczące zapłaty pozwany skierował do powoda w dniu 20 kwietnia 2010r. Wszystkie te pisma i wezwania pozostały bez odpowiedzi, powód nie odniósł się do żądań pozwanego.

Z kolei z uwagi na niewywiązanie się przez pozwanego z zapisów zawartych w zobowiązaniu z dnia 15 października 2010 r., powód pismem z dnia 18 listopada 2010r. wezwał pozwanego do zapłacenia kwoty 168 945,00 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W takiej sytuacji pozwany zdecydował o ponownym przewiezieniu samochodu do Anglii i sprzedaniu go tam. W dniu 22 czerwca 2010r. samochód został przetransportowany na teren Wielkiej Brytanii i tam był przechowywany przez 297 dni do czasu jego sprzedaży w dniu 14 kwietnia 2011r. Pozwany sprzedał go za kwotę 25 000 funtów. Pozwany sprzedał również części do samochodu za kwotę około 58 000 zł, pozostał jeszcze w posiadaniu części na kwotę około 25 000 zł.

Ostatecznie między stronami nie doszło do wzajemnego wyjaśnienia spornych kwestii dotyczących zawartego zobowiązania w dniu 15 października 2009r. W związku z powyższym w dniu 13 września 2011r. powód złożył w Sądzie

Rejonowym Warszawa – Śródmieście wniossek o zavezwanie do próby ugodowej z tytułu zwrotu należności pieniężnej za zamówiony, a nie dostarczony samochód. Odpowiadając na zavezwanie do próby ugodowej pozwany oświadczył, że zapłaci na rzecz powoda (...) sp. z o.o. kwotę 25 562 zł, co w jego ocenie wyczerpywało wzajemne roszczenia stron. W związku z powyższym, powód wystąpił z niniejszym powództwem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadków A. R., K. K., D. S. i zeznania stron. Dowody te dotyczyły ogólnych kwestii związanych z dostarczeniem samochodu do W. do warsztatu G. W., faktu, czy były tam dokonywane jakiegokolwiek naprawy i czy powód zjawiał się tam. Okoliczności te zostały przez świadków, podobnie jak przez strony potwierdzone. Drobne rozbieżności w tym zakresie w ocenie tego Sądu nie miały żadnego wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie. Zarówno powód, jak i pozwany potwierdzili, że w warsztacie miała zostać przełożona kierownica i miały zostać dokonane naprawy blacharskie. W tym zakresie Sąd Okręgowi dał wiarę zarówno stronom, jak świadkom. Jednakże świadkowie nie posiadali żadnej wiedzy, co do wzajemnych rozliczeń między stronami, dlatego w tym zakresie ich zeznania nie wniosły nic do sprawy. Podobnie zresztą, jak wyjaśnienia stron, które nie wniosły nic nowego, co nie znajdowałyby się już w aktach sprawy. Strony cały czas podtrzymały swoje stanowiska w sprawie zawarte zarówno w pozwie, jak i sprzeciwie od nakazu zapłaty. Sąd I instancji wskazał ponadto, iż swoje rozstrzygnięcie głównie oparł o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony, a które Sąd uznał za wiarygodne.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, wskazał, iż w niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty od pozwanego kwoty 168 945 zł, pozwany uznał kwotę 25 562 zł, w związku z powyższym w zakresie uznanym przez pozwanego Sąd oddalił żądanie powoda. Ponieważ powód przekazał na rzecz pozwanego powyższą kwotę w formie dwóch przelewów, raz na kwotę 68 945 zł i drugi raz na kwotę 100 000 zł, w oparciu o treść art. 451 § 3 k.c. Sąd Okręgowy zaliczył kwotę uznaną przez pozwanego na poczet kwoty 68 945 zł. W ocenie tego Sądu w pozostałym zakresie powództwo należało uznać za uzasadnione w całości.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, gdzie cel świadczenia nie został osiągnięty. Zobowiązaniem z dnia 15 października 2009r. A. T. zobowiązał się w terminie 21 dni roboczych od dnia zaksięgowania wpłaty w wysokości 168 945 zł na jego koncie firmowym, do sprowadzenia do Polski samochodu L. (...). Samochód miał zostać odebrany osobiście przez S. M.. Aby świadczenie mogło zostać zrealizowane powód S. M. wpłacił w dniach 16 października 2009 r. i 20 października 2009 r. łącznie kwotę 168 945 zł. W skutek nieporozumień między stronami powód ostatecznie nie stał się właścicielem przedmiotowego samochodu, natomiast pozwany sprzedał go na terenie Anglii za kwotę 25 000 funtów, a dodatkowo sprzedał posiadane do niego części za kwotę około 58 000 zł. Powód zapłacił na rzecz pozwanego kwotę 168 945 zł, jednak nie otrzymał w zamian samochodu, natomiast pozwany otrzymał pieniądze w powyższej wysokości, a dodatkowo sprzedał sprowadzony samochód w Anglii za kwotę 25 000 funtów i sprzedał posiadane do niego części za kwotę 58 000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 sierpnia 2013r. I ACa 104/13 Sąd pierwszej instancji wskazał, iż dla powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia muszą być spełnione następujące przesłanki: - wzbogacenie musi nastąpić kosztem zubożonego, - uzyskana przez wzbogaconego korzyść musi mieć charakter majątkowy, - wzbogacenie i zubożenie muszą być wynikiem tego samego zdarzenia, które powoduje przejście korzyści z majątku jednej osoby do majątku drugiej, albo niewęjsie pewnej korzyści do majątku zubożonego, - wzbogacenie musi nastąpić bez podstawy prawnej. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, bowiem powód przekazał na konto pozwanego w sumie 168 945 zł i nie otrzymał samochodu, do dostarczenia którego zobowiązał się pozwany. Okolicznością bezsporną zdaniem Sądu jest również

fakt sprzedaży przez pozwanego samochodu w Anglii i części zamiennych do niego i osiągnięcie z tego tytułu realnych dochodów.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w dniu podpisania zobowiązania pozwany wystawił na rzecz powoda fakturę VAT pro-forma na kwotę 168 945 zł, jednak w żaden sposób nie można tej faktury uznać za zawarcie jakiegokolwiek transakcji. W ocenie Sądu Okręgowego taka faktura jest traktowana jako przyjęcie oferty i winna być w późniejszym czasie potwierdzona wystawieniem faktury VAT od której pozwany odprowadziłby podatek VAT. Taka faktura nie znajduje się w aktach sprawy, dlatego w ocenie tego Sądu przyjąć należy, że pieniądze wpłacone przez powoda na rzecz pozwanego wzbogaciły go bez podstawy prawnej, jaką by było zawarcie transakcji kupna - sprzedaży i w konsekwencji wystawienie faktury VAT. Dokument nazywany fakturą pro forma nie jest dowodem księgowym. Jest to dokument wystawiany w obrocie gospodarczym i jego celem może być np. potwierdzenie złożenia oferty czy przyjęcia zamówienia do realizacji. Wyraźne oznaczenie tego dokumentu wyrazami pro forma powoduje, że nie można przypisać mu waloru faktury w rozumieniu przepisów o VAT, gdyż podmiot wystawiający taki dokument jednoznacznie wskazuje, że nie jest to faktura. Wystawienie tego dokumentu nie powoduje zatem skutków w zakresie podatku VAT, tj. obowiązku zapłaty wykazanego w tym dokumencie podatku oraz nie stanowi dla kontrahenta podstawy do odliczenia wykazanego w tym dokumencie podatku VAT. Wystawienie takiego dokumentu nie zwalnia również podatnika z obowiązku wystawienia faktury dokumentującej dokonanie dostawy towaru lub wykonanie usługi albo otrzymanie całości lub części należności przed dostawą lub wykonaniem usług.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w toku postępowania pozwany podnosił, że poniósł koszty związane ze sprowadzeniem do Polski części do samochodu, który powód zamówił. Kolejnymi kosztami poniesionymi przez pozwanego było wynagrodzenie, jakie wypłacał pracownikom warsztatu za wykonane prace. W ocenie tego Sądu co najmniej dziwny jest fakt, że pozwany wstawiając samochód do warsztatu G. W. (1) płacił jego pracownikom za wykonaną pracę. Przyjmując nawet, że pozwany mylił się w swoich wyjaśnieniach, Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na fakt, że w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu na to, że przekazywał jakiegokolwiek pieniądze na rzecz G. W. (1) za prace wykonane przez jego pracowników. G. W. (1) na rzecz pozwanego nie wystawił żadnej faktury, która by tego typu prace dokumentowała.

W toku postępowania pozwany powołał się na dwie faktury nr (...), które miały dokumentować wydatki pozwanego na zakup części do remontowanego samochodu. Pozwany załączył kopie faktur bez żadnych innych dodatkowych dowodów. Takie faktury zdaniem Sądu Okręgowego nie mogą stanowić dowodu w niniejszej sprawie, bowiem niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Ponadto tego samego dnia, czyli 23 marca 2010 r. pozwany wystawił faktury korygujące na te same kwoty z zaznaczeniem, że brak zapłaty i rezygnacja z transakcji. Znaczy to, że w rzeczywistości nie poniósł żadnych kosztów związanych z zakupem części do samochodu, który miał nabyć powód.

Faktury za przewóz samochodu i części są wystawione przez M. P. na rzecz A. T. i zdaniem Sądu I instancji rozliczenie między pozwanym a osobą transportującą części i samochód nie wchodziło w zakres niniejszego sporu.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany na żadnym etapie postępowania nie udowodnił swoich tez, w toku całego postępowania nie przedstawił żadnego dokumentu finansowego, faktury, przelewu bankowego, który faktycznie wskazywałby na koszty przez niego poniesione, a które zostały wykazane w dwóch podnoszonych fakturach VAT. Fakt, że zostały one skorygowane wskazuje, że pozwany faktycznie nie poniósł żadnych kosztów z tym związanych. Pozwany, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie wykazał, że rzeczywiście poniósł koszty związane z naprawą samochodu zamówionego przez powoda. Co więcej zdaniem tego Sądu nie można w zasadzie stwierdzić, czy w ogóle jakiegokolwiek naprawy zostały wykonane, gdyż samochód został sprzedany na terenie Anglii, a dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach sprawy ukazuje samochód jeszcze przed sprowadzeniem do Polski, przed jakimikolwiek naprawami. Pozwany zobowiązał się do dostarczenia powodowi samochodu, czego nie uczynił, mimo, że otrzymał pieniądze z tego tytułu. Z tych też względów Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powoda za uzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, iż o odsetkach orzekł w oparciu o treść art. 481 k.c. mając na uwadze terminy, w jakich powód wpłacił na rzecz pozwanego kwotę ujętą w zobowiązaniu zawartym między stronami w dniu 15 października 2009 r. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w zakresie pkt I i III. Podniósł następujące zarzuty:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż zleceniem objęty był jedynie zakup przez pozwanego na rzecz powoda pojazdu L. (...) a nie również jego naprawa;
2. naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 734§1 k.c. polegające na uznaniu, iż pozwany nie wywiązał się ze zlecenia;
3. naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 742 k.c. w ten sposób, iż wydając wyrok zasądający kwotę 143 383 zł od pozwanego na rzecz powoda Sąd pominął fakt, iż pozwany poniósł koszty związane ze zleconą przez powódkę naprawą pojazdu, które nie zostały mu zwrócone w żadnej części;
4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pozwany nie poniósł żadnych kosztów naprawy pojazdu L. (...);
5. naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 405 k.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd I instancji, iż pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony w związku z faktem, iż wpłacone przez powódkę pieniądze stanowiły wynagrodzenie tytułem zlecenia na zakup przedmiotowego pojazdu;
6. naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 409 k.c. poprzez uznanie przez Sąd, iż pozwany jest nadal bezpodstawnie wzbogacony, w sytuacji kiedy pozwany zużył całą uzyskaną kwotę na zakup pojazdu L. (...);
7. naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 410§2 k.c. w ten sposób, że Sąd uznał, iż cel świadczenia nie został osiągnięty w sytuacji, gdy pozwany wykonał w całości zlecenie powódki – zakupił zamówiony pojazd oraz oddał go do warsztatu celem naprawy;
8. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż pozwany nie dostarczył pojazdu powódce w sytuacji gdy materiał dowodowy wskazuje, iż pojazd został sprowadzony do Polski, została zlecona jego naprawa, powódka została wezwana do zapłaty wynagrodzenia za naprawę pojazdu oraz została wezwana do odebrania pojazdu po zapłacie wynagrodzenia zgodnie z wystawionymi fakturami pro-forma.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powód wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna w tym sensie, że prowadzi do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu wyroku, iż powód opierał swoje żądanie na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Tym czasem z treści uzasadnienia pozwu wynika, iż powód nie wskazał w nim podstawy prawnej żądania, wskazał natomiast, iż pozwany miał kupić przedmiotowy samochód, sprowadzić go do Polski, wyremontować, a następnie sprzedać powodowi, jednak nie wywiązał się z umowy ani nie zwrócił pieniędzy. Jako podstawa faktyczna żądania zostało zatem wskazane niewykonanie zobowiązania wynikającego z umowy z 15 października 2009r., a nie bezpodstawnie wzbogacenie. Wprawdzie w przedsądowym wezwaniu do zapłaty powódka powołuje się na bezpodstawnie wzbogacenie, jednakże zgodnie z utrwalonym orzecnictwem „odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej

podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy. Zasadny jest zatem zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym, że przez błędne zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą do konstruowania na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, gdy wierzyciel bądź w ogóle nie opiera żądania na tej podstawie, bądź nie wykazał przesłanek uzasadniających takie żądanie" (tak SN w wyroku z dnia 21 grudnia 2005 r. sygn. IV CK 305/05). Jeżeli zatem strony łączyła jakaś umowa, należy określić jej charakter oraz to, czy w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia między stronami na wypadek jej rozwiązania.

W niniejszej sprawie zarówno twierdzenia stron zawarte w pozwie i sprzeciwie, jak i dokument w postaci „zobowiązania z 15 października 2009r.” wskazują, iż strony zawarły w istocie umowę łączącą elementy umowy zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c. i umowy świadczenia usług, do której zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Już z pozwu wynika, iż pozwany zobowiązał się do zakupu samochodu, jego sprowadzenia do Polski i wyremontowania, a następnie przeniesienia jego własności na powoda. Fakty te zatem zostały wyraźnie przyznane przez powoda. Faktury mają charakter wtórny do zawartej umowy, mogą być dowodem jej zawarcia, ale ich brak czy korekta nie oznacza, że umowa nie została zawarta. Zasadny jest zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do samego faktu zawarcia umowy, jak i jej zakresu. Niewątpliwie umowa obejmowała również remont auta, w tym zakup niezbędnych do naprawy części, jednak nie ustalono jakie części były objęte tą umową. Na marginesie można jedynie wskazać, iż kopie faktur na zakup części w Wielkiej Brytanii obejmują znacznie więcej części niż widniejące na fakturze wystawionej powodowi przez pozwanego w marcu 2010r.

Umowa zlecenia może być odpłatna lub nieodpłatna. Pozwany w sprzeciwie powoływał się na prawo do prowizji z tytułu wykonania umowy, a zatem podnosił, iż należy mu się wynagrodzenie. Sąd Okręgowy nie poczynił jednakże żadnych ustaleń w tej kwestii: czy umowa była odpłatna czy nie, czy i w jakiej wysokości strony uzgodniły wynagrodzenie należne pozwanemu, ewentualnie czy były jakieś inne podstawy do wyliczenia wynagrodzenia stosownie do art. 735 k.c.

Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwany nie wykonał zobowiązania i nie dostarczył powodowi samochodu. Tymczasem z zeznań świadków wynika, iż samochód ten został sprowadzony do Polski i przedstawiciel powodowej spółki go oglądał i zlecił jego remont, natomiast z pisma pozwanego do powoda z dnia 24 marca 2010r. wynika, iż pozwany wzywał powoda do odbioru tego samochodu. Zasadnie zatem pozwany podnosi w apelacji, iż wykonał zobowiązanie w zakresie zakupu i sprowadzenia do Polski samochodu, gotów był go wydać powodowi, ten jednak nie odebrał auta i wbrew umowie odmówił pokrycia kosztów jego naprawy.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazał, iż umowa ta została przez niego wypowiedziana pismem z dnia 20 kwietnia 2010r. z powodu nieuiszczenia przez powódkę w określonym terminie wskazanych kwot z tytułu zakupu części do samochodu oraz innych kosztów związanych ze sprowadzeniem auta do Polski i prowizji należnej pozwanemu. Faktycznie w piśmie z 20 kwietnia 2010r. podpisanym przez pełnomocnika jest mowa o odstąpieniu od umowy a nie wypowiedzeniu. W piśmie tym wskazano też, iż pozwany zwróci powódce wpłaconą kwotę po sprzedaży auta i odliczeniu poniesionych przez niego kosztów (k. 58-59). Sąd I instancji nie zweryfikował twierdzeń pozwanego co do przyczyn, jak i skuteczności złożenia oświadczenia rozwiązującego umowę, nie dokonał wykładni tego oświadczenia tj. czy jest to oświadczenie o odstąpieniu od umowy czy wypowiedzenie umowy, co ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia czy stosunek prawny ustał *ex tunc* (na przyszłość) czy *ex nunc* (z mocą wsteczną). W zależności od sposobu ustania stosunku prawnego inne będą rozliczenia między stronami. W przypadku wypowiedzenia umowy niezbędne jest ustalenie czy istniał ważny powód do wypowiedzenia umowy, co jest istotne dla rozliczeń między stronami w świetle art. 746 k.c. w zw. z art. 740 i 742 k.c., w tym dla ustalenia czy pozwanemu przysługuje wynagrodzenie czy nie i czy powódka jest odpowiedzialna za poniesioną przez pozwanego szkodę. Natomiast w przypadku skutecznego odstąpienia od umowy stosownie do treści art. 494 k.c. przepisy przewidują zwrot świadczeń wzajemnych i ewentualne naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Wówczas do oceny roszczenia

powoda może mieć zastosowanie przesłanka odpadnięcia podstawy faktycznej świadczenia wynikająca z art. 410 §2 k.c.

Przedstawione przez pozwanego wydatki powinny być zweryfikowane czy służyły one wykonaniu zobowiązania (i czy pozwany może domagać się ich zwrotu np. na podstawie art. 742 k.c.) czy likwidacji szkody po ustaniu stosunku prawnego. Nie odnosząc się szczegółowo do poszczególnych wydatków przedstawionych przez pozwanego, można jedynie zauważyć, iż wprawdzie jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zdecydowana większość dokumentów została złożona przez pozwanego w niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kopiach, które co do zasady nie mają mocy dowodowej, to część tych wydatków ma potwierdzenie również w zeznaniach świadków np. koszty sprowadzenia samochodu do Polski, jak również koszty ponownego przewiezienia samochodu i części do Anglii.

Rozpoznanie sprawy w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, które nie były podstawą żądania, jak i niedokonanie wskazanych wyżej ustaleń co do treści zawartej przez strony umowy oraz sposobu jej ustania oraz brak odniesienia się do zarzutów pozwanego dotyczących rozliczenia zawartej umowy, powodują, iż nastąpiło nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386§4 k.p.c., co uzasadnia uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Dokonywanie takich ustaleń na etapie apelacyjnym pozbawiałoby strony instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zwróci też uwagę na właściwe ustalenie daty wymagalności wskazanych w pozwie kwot stosownie do treści art. 481§ 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Na marginesie należy też zauważyć, iż nie zrozumiałe są wywody Sądu I instancji co do oddalenia powództwa w zakresie w jakim zostało ono uznane przez pozwanego (w istocie nakaz zapłaty nie został w ogóle zaskarżony w tej części), jednak wobec zaskarżenia wyłącznie pkt I i III wyroku, rozstrzygnięcie zawarte w pkt II wyroku jest prawomocne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386§4 k.p.c. i art. 108§2 k.p.c.